Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w sobotę. — Drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 5. Nowe, niedziela 31 stycznia 1926 r. Rok III.

Zwyżka złotego.

Dzięki wybitnej aktywności naszego bilansu handlowego i płatniczego wzrósł poważnie dopływ walut zagranicznych i złota do Banku Polskiego — a pokrycie kruszcowe wynosiło ostatnio 40 proc. obiegu banknotów. Zapas walut w instytucji emisyjnej powiększył się wskutek poważnego eksportu surowców, jak drzewa, węgla i zboża. Wzrost eksportu był w znacznej mierze skutkiem niskiego stanu naszej waluty, czemu także przypisać należy zmiejszenie się do minimum importu towarów obcych, których sprowadzanie nie kalkulowało się przy wysokim kursie dolara. Mały import spowodował obniżenie się naturalnego popytu na walutę, ograniczenia zaś dewizowe Ministerstwa Skarbu wyeliminowały po części z rynku szkodliwy czynnik gry. „Czarna giełda" starała się wprawdzie od czasu do czasu podnieść znowu kurs dolara, ale udawało jej się to zaledwie na krótki przeciąg czasu. Brak gotówki bowiem, który wzmógł się jeszcze w związku z wycofaniem z obiegu przez Bank Polski 16 miljonów złotych oraz obawa, że rząd ustabilizuje złotego, jak to donosiły niektóre pisma przy kursie 6,50 za dolara, paralizował jej zakusy. Pesymiści obawiają się jednak, że spekulanci walutowi, przewidując nową „haussę", rozmyślnie obniżają kurs, ażeby tem łacniej i taniej nabywać dolara. Dlatego też byłoby wskazanem, ażeby rząd odebrał ulicy możność kierowania walutą, czy to w chwili spadku jej, czy zwyżki i przeprowadził sanację złotego środkami, które w danym momencie Bank Polski posiada.

Przejściowym, zdaje się objawem, nie nasuwającym większych obaw, jest zwiększenie się zapotrzebowania na waluty i dewizy na rynku oficjalnym. Zapotrzebowanie to, pokrywane prawie wyłącznie przez Bank Polski, w znikomej zaś ilości przez banki prywatne, wynosiło w pierwszych dniach stycznia 70 do 150 tysięcy dolarów, wzrosło jednak w ostatnich dziesięciu dniach na 300 do 400 tysięcy, nie licząc operacji dokonywanych między Bankiem Polskim a bankami akcyjnemi poza giełdą. Wzrost popytu na waluty wpływa stąd, że przedsiębiorstwa przemysłowe handlowe i banki, mające w najbliższym czasie uregulować bieżące lub zaległe zobowiązania zagraniczne, zaopatrują się dzięki niskiemu kursowi dolara zawczasu w większe sumy. Instytucje pieniężne kupują prócz tego walutę dla zapłacenia przypadających w styczniu płatności wkładów terminowych. Nie jest wykluczone, że i tu gra pewną rolę spekulacja niektórych banków; przypuszczać jednak należy, że ostatnie zarządzenia dewizowe wprowadziły do operacji, dokonywanych przez te instytucje, ścisłą kontrolę.

Na rynkach obcych utrzymuje się złoty nadal na mocnym poziomie.

A. Z. W.

Sytuacja w handlu

W obecnej fazie naszego kryzysu gospodarczego daje się zauważyć pewne lekkie odprężenie, wywołane przedewszystkiem poprawą od kilku miesięcy bilansu handlowego w Polsce. Świadczy to, że pomimo ciężkiej sytuacji gospodarczej i wojny z Niemcami prężność naszego wywozu nietylko nie osłabła, lecz przeciwnie uległa powiększeniu, przyczem zamknięcie rynku zbytu w Niemczech, dzięki zarządzeniom rządowym oraz inicjatywie wywozowej naszych kół gospodarczych, została skompensowana.

Okresem zwrotnym w naszym handlu z zagranicą był miesiąc wrzesień 1925 r., poczynając bowiem od tego miesiąca, wywóz towarów polskich zagranicę wykazuje przewyżkę nad wwozem. Gdy w lipcu 1925 r, saldo ujemne wynosiło przeszło 86.500.000 zł, a w sierpniu jeszcze 12.000.000 zł, to wrzesień dał już saldo czynne w wysokości 36.000.000 zł, a w październiku saldo to wzrosło do 51.400.000 zł. Miesiące listopad i grudzień 1925 r. wykazywały dalsze polepszenie się bilansu handlowego.

Według prowizorycznego zestawienia w miesiącu listopadzie wywóz wynosił 154.505.000 zł, przywóz zaś 84.497.000 zł — a więc przewyżka wywozu nad przywozem wyniosła zgórą 70 milj. zł.

Sprawa naszego eksportu przedstawia się bliżej, jak następuje:

Produktów spożywczych wzięła od nas zagranica za 54.715 tys. zł (w październiku za 38 milj.) mamy więc plus 16 milj. zł. Przyrost wykazuje pszenica, fasola, krochmal, a przedewszystkiem cukier (z 3.61 na 14.98 milj. zł.). Za mięso osiągnęliśmy 2.81 milj. zł wobec październikowych 1.23 milj.

W najbliższych miesiącach prawdopodobnem jest nowe zmniejszenie wywozu zboża, co będziemy mogli atoli pokrywać wzmożonym wywozem cukru, mięsiwa, zwierząt i produktów zwierzęcych. Nieznacznie wzrosła wartość wywiezionego drzewa.

W roku 1925 drzewo zajmowało w naszym bilansie handlowym pierwsze miejsce, przewyższając znakomicie wywóz płodów rolnych i produkcji hodowlanej, a w r. 1925 dało przewyżki wywozu nad przywozem plus 211.396.000 milj.

Ożywienie pewne widać w eksporcie wyrobów metalowych (z 12.94 na 15.4 milj. zł.). Lwia część przyrostu atoli przypada na ołów i cynk. Z żelazem jest znacznie gorzej. Przemysł włókienniczy wykazuje spadek (z 17 na 14 milj. zł.).

Stosunki handlowe Polski z zagranicą kształtują się więc dla nas naogół korzystnie.

Co się tyczy naszego bilansu płatniczego, to zauważyć należy, że jest on jeszcze obarczony zaległościami, wynikającemi z bierności naszego bilansu handlowego w I półroczu 1925 r. Reasumując dodać należy, że Polska jest bliska wstąpienia na drogę całkowitego wykorzystania plusów swojego czynnego bilansu handlowego, które łącznie z równowagą naszego budżetu stanowią niezłomną podstawę stabilizacji naszego pieniądza.

FELJETON.

Astrologja w abonamencie.

„Podwoje Universal Astrological Office są jeszcze otwarte dla pań i panów. Liczba członków została coprawda określona na 1000, ale pomimo szalonego natłoku przed biurem naszem, 11 Albert Building, Hornby Road, lista jest jeszcze otwarta. Należy się jednak pośpieszyć, a kto nie chce czekać w ogonku i tracić czasu, może zwrócić się telefonicznie (Nr. 21.228) do naszego Instytutu z żądaniem zarejestrowania abonamentu na przepowiednie. Instytut nasz może się pochwalić piękną przeszłością. Przępowiedział między innemi: śmierć leadera hinduskiego d-ra Das, maharadży Gwaljoru, również wybór Hindenburga na prezydenta Rzeszy, wreszcie kilka poważniejszych trzęsień ziemi w Japonji i w Ameryce. Chcecie P. T. członkowie zapoznać się z taryfą naszych przepowiedni? Możemy zaofiarować cztery rodzaje abonamentu:

1. Małe przepowiednie: abonament roczny — 25 rupji; 2. Abonament ogólny — 50 rupji rocznie; 3. Służba specjalna z wymienieniem nazwisk przy wszystkich mających nastąpić wydarzeniach — 100 rupji rocznie. 4. To samo, co w Nr. 3, wyłącznie dla książąt, władz i zarejestrowanych towarzystw akcyjnych — 500 rupji rocznie.

Zaświadczenia i opinie wysokich osobistości i wybitnych specjalistów można przejrzeć w oryginałach w naszem biurze".

Rzecz dzieje się, jak to wynika z treści w Indjach, a mianowicie w Bombayu. Kto nie wierzy, może sobie odczytać łokciowy anons powyższy w bombajskim dzienniku „Bombay Chronicle".

I jak tu, po przeczytaniu podobnego anonsu, nie zwątpić o przyszłości rasy białej? Jak nie dać się opanować rozczarowaniu wobec dotkliwej porażki, którą poniosła niezwyciężona dotąd Ameryka na polu sensacji i reklamy!...

Jasnowidztwo, telepatja, astrologia. M-me de Thebes... ujęte w ramy spółki akcyjnej, produkcji serjowej, standandyzacji!... Astrologja w abonamencie!... I to w Azji. W ojczyźnie fakirów! A jaki zmysł praktyczny! Abonament Nr. 4 obejmuje specjalną służbę „prorocką" dla towarzystw akcyjnych dopuszczonych na giełdę.

Siedzi więc, dajmy na to, w swym gabinecie londyńskim szef jakiejś wielkiej manufaktury bawełnianej. Siedzi i medytuje nad problematem: kupić czy nie kupić bawełnę w Egipcie. A jeśli w Ameryce będzie dobry zbiór bawełny i ceny spadną?... Strata pewna. Kabluje do Bombayu, 11 Albert Building, Astrological Office: „Przepowiednia o zbiorach bawełny w r. 1926".

Następnego dnia Bombay odpowiada depeszą kablową; „1926 susza — krach giełdowy — urodzaje kaput".

— All right! mr. John zaciera ręce, kabluje do Kairo: „Kupić 100 wagonów bawełny".

Ojczyzna fakirów i kraj metafizyki materjalizuje się w szybkim tempie.

Największy kontrabandzista świata.

W tych dniach, po dwuletnim pobycie w więzieniu w Aylonta w Ameryce, odzyskał wolność p. George Remus, który na kontrabandzie whisky dorobił się wielkiego majątku. W przeciągu trzech lat sprzedał 12 miljonów litrów whisky i odłożył sobie przeszło 5 miljonów dolarów. Opłacanie się urzędnikom celnym, kosztowało p. Remus w przeciągu tychże 3 lat, przeszło 20 miljonów dolarów.

„Rycerz zielonej ostrogi".

Tytuł ten nadano w Marokku generalnemu rezydentowi Francji, p. Steeg. A oto dlaczego: od chwili wstąpienia p. Steega na ziemię marokkańską, otworzyły się upusty niebieskie i deszcz, upragniony przez ludność, nie przestaje lać ani na chwilę.

W Marokku zaś istnieje legenda o rycerzu zielonej ostrogi, któremu wystarczy uderzyć obcasem w ziemię, by wytrysnęły ożywcze zdroje wody.

Order pokoju.

Krzyżem Legji Honorowej nagrodzony został kapral rezerwy wojsk francuskich, Pierre Sellier. Przyznano mu krzyż z tej racji, iż w r. 1918 jako sygnalista dał pierwszy hasło: „Wstrzymać ogień w chwili, gdy pełnomocnicy niemieccy przekraczali linje francuskie.

Statystyka zbrodni.

Sprawozdanie policyjne paryskie za rok 1925-ty wskazuje wielki wzrost zbrodni wszelkiego rodzaju. A więc było 165 wypadków morderstwa, lub usiłowanego morderstwa, podczas gdy w roku poprzednim było ich tylko 125. Liczba kradzieży samochodów wzrosła z 269 do 487, a włamań było 222, czyli o 30 więcej, niż w roku 1924. Aresztowano 11.844 osób, z czego 1921 cudzoziemców. W roku 1924 cudzoziemcy wynosili 10 procent przestępców, a w roku ubiegłym już 14 proc.

Szlachectwo murzyńskie.

Z dwóch byłych metres b. księcia meklemburskiego, ubiegających się o rentę od obecnego rządu Meklemburgji, jedna nosi brzmiący z hiszpańska tytuł Condeza de Matzenau. Condeza de Matzenau nie jest jednak hiszpanką, lecz rodowitą Niemką, a tytuł hrabiowski otrzymała czy też nabyła od rządu murzyńskiej republiki, Liberia, w Afryce.

Któżby przypuszczał, iż w Afryce, w republice murzyńskiej można otrzymać tytuł szlachecki! Jak to oni się szybko ucywilizowali, ci murzyni!...

Ponura statystyka.

Według ostatnich obliczeń 1/4 ogólnej liczby ludzi umiera przed 7-ym rokiem życia. 1/2 nie przekracza 70-ciu lat. Na 100 000 ludzi tylko 1 dosięga 100 lat; na 500 — jeden 90 lat; na 100 — jeden 60 lat.

Rocznie umiera 33 miljony ludzi; dziennie — 90 411; w ciągu godziny — 3767; podczas minuty 63.

Tak więc, kochany czytelniku od chwili, gdy zacząłeś czytać tę statystykę, umarło już na kuli ziemskiej kilkunastu ludzi.

Dnia 2 lutego N. M. P. Gromn. Dnia 2 lutego b. r. obchodzimy święto N. M. P. Gromn. Jest to także święto urzędowe i zastosowuje się zatem w tym dniu przepisy dot. świąt i niedziel.

Dot. opodatkowania bryczek, jako przedmiotów zbytku.

Do Panów Starostów Województwa Pomorskiego.

W sprawie opodatkowania bryczek jako przedmiotów zbytku rozpowszechniło się we wszystkich powiatach Pomorza zapatrywanie, że jedna jedyna bryczka w gospodarstwie nie jest zbytkiem, i że w tym duchu jak to tyg. „Przyjaciel rolnika" ogłosił, miał Sąd Administracyjny orzec. Ogłoszenie to w tygodniku jest mylne i nie odpowiada rzeczywistości. Wojewódzki Sąd Administracyjny niezawyrokował dotychczas, że jedna bryczka w gospodarstwie jest wolna od podatku luksusowego, a jedynie rozstrzygał w każdym pojedynczym wypadku, czy opodatkowana bryczka jest przedmiotem zbytku lub nie, i odpowiednio do ustalenia oddalono skargę lub uchylano wymiar.

W imieniu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.
(—) nieczytelny, Prezes.

Powyższe podaję do ogólnej wiadomości.
Swiecie, dnia 14. 1. 1926 r.
Starosta.

Dot. zgłaszania padlin do Powiatowej Przetworni Padlin.

W ostatnim czasie zdarzają się coraz częściej wypadki, że właściciele nie zgłaszają padlin zwierząt domowych do Powiatowej Przetworni Padlin. Wobec tego przypominam ponownie, że po myśli rozporządzenia policyjnego o usuwaniu padliny i mięsa, niezdatnego do spożycia, ogłoszonego w Orędowniku Urzędowym nr. 39 poz. 325 z dnia 9. 7. 1925 r. muszą być zgłaszane i oddawane do Powiatowej Przetworni Padlin w Swieciu wszystkie padłe lub zabite, a niezdatne do spożycia konie, osły, muły, osłomuły, bydło rogate, świnie, owce i kozy, z wyjątkiem prosiąt poniżej 6 tygodni i jagniąt oraz koźląt poniżej 3 miesięcy, celem nieszkodliwego usunięcia padlin.

Każde inne zużycie, wzgl. jakikolwiekbądź inny sposób usunięcia i unieszkodliwienia padliny jest niedozwolony.

Zwierzęta zabite, dobite lub ubite na rzeź, które przy oględzinach okażą się za niezdatne do spożycia, należy uważać na równi z zwierzętami padłemi. Ze zwierząt, padłych, lub zabitych nie na rzeź, wolno ściągać skóry tylko we właściwej Przetworni Padlin.

Zarazem zaznaczam, że wykroczenia przeciw powyższemu podlegają grzywnie do 30 zł w pojedyńczym wypadku, a w razie niemożności zapłacenia odpowiedniej karze aresztu. Pozatem ma dzierżawca Powiatowej Przetworni Padlin na podstawie zawartego z powiatem kontraktu dzierżawnego prawo żądania odszkodowania za niezgłoszoną padlinę.

Powyższe ogłoszą pp. Sołtysi i Przełożeni Obszarów Dworskich w swych gminach w sposób przyjęty. O każdem niezastosowaniu się do powyższego rozporządzenia policyjnego należy natychmiast donieść Starostwu.

Swiecie, dnia 14. 1. 26 r.
Starosta.

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 6 lutego 1926 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego na więcej dającemu za natychmiastową gotowkę następujące przedmioty:
obraz olejny (ręczno malowany), wieszadło z lustrem, dywan, chodnik, kanapę, 2 fotele.

Miejsce sprzedaży: Podwórze p. Borkowskiego w Nowem.

Nowe, dnia 29 stycznia 1926 r.
Niedziałkowski, sekr. sąd.
jako komornik z poł.

Obwieszczenie.

Podaję do publicznej wiadomości, iż w piątek dnia 5 lutego 1926 r. o godzinie 6-tej wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej w sali posiedzeń Magistratu.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie kasowe.
1a. Rezygnacja p. Kuli z stanowiska jako członek Kol. Magistratu
2. Wybór jednego członka do Kol. Mag.
3. Sprawa dodatku do państwowego podatku dochodowego
4. Sprawa sprzedaży nieruchomości w ul. Sądowej nr. 24.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Fr. Gburek.

Wywołanie.

Rolnik Juljan Braun z Lipinek wystąpił z wnioskiem, by Bernarda Brauna, który służył jako szeregowiec w 10 Komp. 450 p. p. armji niemieckiej, który na ostatku mieszkał w Lipinkach pow. Swiecie i zaginął, uznać za zmarłego.

Wspomnianego zaginionego wzywa się, aby w niżej oznaczonym Sądzie pokój 7 stawił się najpóźniej na terminie dnia

17 marca 1926 r. o godzinie 9 przed południem,

gdyż inaczej zostanie uznany za zmarłego.

Wszyscy, ktorzyby mieli jaką wiadomość o życiu lub śmierci zaginionego, winni o tem donieść Sądowi najpóźniej w terminie powyższym.

Nowe, dnia 10 grudnia 1925 r.
Sąd Powiatowy.

3. F. 5/25.

W naszym rejestrze handlowym Oddział A. pod Nr. 183 wpisano przy firmie „Siostry Hundsdorf" w Nowem: Wspólniczka Gertruda Hundsdorf wystąpiła, w jej miejsce wstąpiła Erna Hundsdorf.

Nowe, dnia 20 października 1925 r.
Sąd Powiatowy.

R. H. A. 183.

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż listy popisowych rocznika 1905 będą wyłożone w tut. biurze Magistratu w czasie od 1 do 12 lutego r. b. do przejrzenia.

Każdemu pominiętemu lub nie właściwie wpisanemu przysługuje prawo wpisu.

Nowe, dnia 21. 1. 1926 r.
BURMISTRZ.